Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 16 grudnia 1911 Nr. 286

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Sprawa chełmska a Koło polskie.

Nie ulega wątpliwości, że protesty polskie w sprawie chełmskiej niestety żadnego skutku nie odniosą. Są one tylko manifestacyą uczuć narodowych, są odruchem społeczeństwa na gwałt doznany — a znaczenie ich dla nas leży w uświadamiającem szerokie sfery i krzepiącem ducha narodowego działaniu — dla świata zaś mają być potężną poważną manifestacyą, stwierdzającą i piętnującą bezprawie. — Choć w polityce międzynarodowej przywykliśmy do widoku zwycięstwa siły nad prawem, milczeć nie możemy. Nie podobna gwałtu takiego, jakiem jest oderwanie Chełmszczyzny od organizmu Królestwa polskiego, pozostawić bez krzyku protestu, nie można ścierpieć go w milczeniu; manifestacya stała się potrzebą i koniecznością narodową.

W pierwszym rzędzie od reprezentacyi kraju, od **Koła polskiego** społeczeństwo domaga się protestującej akcyi, jakkolwiek żadnego praktycznego rezultatu po niej spodziewać się nie należy i jakkolwiek trudność ujęcia takiej akcyi w ramy polityczne na gruncie wiedeńskim nie da się zaprzeczyć.

Na środowem **posiedzeniu Koła polskiego** prezes Biliński oznajmił, że komisya parlamentarna ze współudziałem posła Śliwińskiego jako wnioskodawcy obradowała dnia 12 b. m. czas dłuższy nad sprawą wydzielenia Chełmszczyzny. Komisya parlamentarna przedłoży Koło przed rozejściem się na ferye świąteczne **stosowne wnioski do uchwalenia.**

Tem oświadczeniem jednak nie zadowoliła się znaczna część posłów. Poseł Stapiński oświadczył, że jeżli komisya parlam. we czwartek nie przedłoży swego wniosku w sprawie akcyi Koła Polskiego, to on wniesie sam **interpelacyę w Izbie.** Poparł go gorąco p. Tetmajer (lud) i br. Skarbek (nar. dem) imieniem swych grup, oświadczając, że tę interpelacyę podpiszą. Żądano także, aby w delegacyach sprawa chełmska została poruszona przez polskich delegatów (których wybór nastąpił we czwartek)

P. Śliwiński istotnie zaraz zaczął zbierać podpisy na swoją interpelacyę w sprawie chełmskiej i zebrał ich przeszło 20. Interpelacyę tę wczoraj, we czwartek, przy końcu posiedzenia wręczył prezydyum Izby posłów. Wkrótce po posiedzeniu Izby zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Niektórzy posłowie podnieśli, że wręczenie takiej interpelacyi bez upoważnienia Koła, chociażby była ona zaopatrzona podpisami członków Koła, nie jest dozwolone, ponieważ interpelacya ta dotyczy polityki zagranicznej monarchii, co, według statutów Koła, jest wyłączone z prawa interpelowania bez upoważnienia Koła polskiego. Ponieważ kilku posłów pod wrażeniem tych protestów chciało cofnąć swoje podpisy z interpelacyi, p. Śliwiński wycofał swoją interpelacyę z prezydyum Izby, zastrzegając sobie decyzyę do dzisiaj. W piątek po poł. zbiera się Koło polskie na posiedzenie, poświęcone specyalnie sprawie chełmskiej. Na tem posiedzeniu, jak słychać, przedłożone będą wnioski komisyi parlamentarnej Koła w tej sprawie. Zamierzonem jest też **ogłoszenie manifestu** i poruszenia sprawy chełmskiej **w delegacyach.**

Rozbite rokowania polsko-ruskie (?)

„Diło“ ogłasza artykuł, w którym winę, że rokowania się rozbiły, zwala na Polaków, którzy nie chcieli zgodzić się na przyznanie jednej trzeciej mandatów sejmowych dla Rusinów. „Klub ukraiński“ oświadcza, że **do dalszych** rokowań nie przystąpi. „Diło“ zapowiada też **obstrukcyę** ruską w Sejmie i pisze, że Sejm potrwa tylko trzy dni, właściwie zaś radzić będzie tylko dzień jeden. — Wobec tego rozwiązanie Sejmu jest bardzo prawdopodobne.

Sprawa Macocha.

Z Piotrkowa donoszą:

Sprawa Macocha przyjdzie przed sąd piotrkowski **w maju.** Do sądu piotrkowskiego zgłaszają adwokaci z Królestwa i caratu oferty bezpłatnej obrony oskarżonych

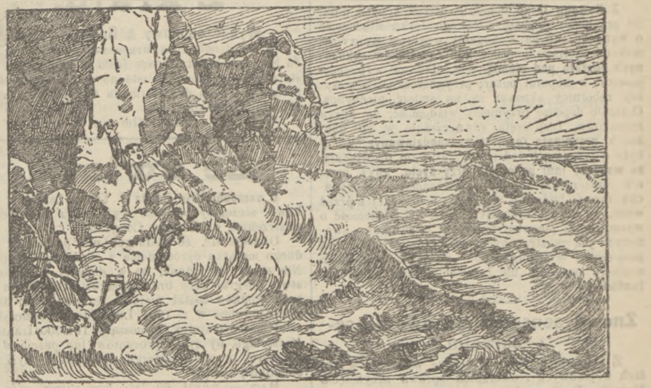
Sprawca grabieży.

Władze sądowe w Częstochowie po długotrwałem śledztwie przyszły do przekonania, że głównym sprawcą kradzieży kosztowności z cudownego obrazu jest niejaki Stefan Miłosz. osławiony bandyta, skazany w r. 1907 przez radomski sąd okręgowy na 12 lat ciężkich robót za napady. — Dnia 20 sierpnia 1909 r, na dwa miesiące przed kradzieżą jasnogórską, Miłosz uciekł z więzienia w Sandomierzu i do tej pory poszukiwany jest przez władze sądowe, jako podejrzany o udział w kradzieży jasnogórskiej. Co do udziału Miłosza w kradzieży jasnogórskiej istnieją liczne poszlaki.

Wyłapanie bandy szpiegowskiej.

Galicya zalana szpiegami. — Trzy centra: Brody, Lwów i Kraków. — Moskalofile dostarczają szpiegów. — Z życia podurzędnika pocztowego. — Organizacya bandy. — Elegancka, tajemnicza dama z półświatka. — Zdradliwy telefon z kawiarni „Splendid“. — Aresztowanie całej szajki.

Policya polityczna w Galicyi prowadzi w ostatnich kilku latach ustawiczną a gorączkową akcyę. Fakt formalnego zalewu Galicyi szpiegami rosyjskimi nie ulega najmniejszej wątpliwości, a świadczą o tem chyba aż nadto dobitnie rozliczne procesy szpiegowskie, które się toczą raz po raz w wszystkich prawie większych miastach. Dotychczasowe sporadyczne aresztowanie szpiegów stwierdzały ten — zresztą znany — fakt. Wiedziano aż nadto dobrze, że szpiegostwo jest w Galicyi zorganizowane na wielką skalę, lecz wszelkie usiłowania, zmierzające do wyłapania centralnej organizacyi, spełzały na niczem. Dopiero w przeciągu ostatnich trzech tygodni, dokonała policya lwowska ogromnie ważnego odkrycia.



Przygoda malarza. Patrz artykuł).

Oto wyśledzono i wykryto całą bandę szpiegowską, operującą głównie w trzech najważniejszych dla ruchu szpiegowskiego miastach Galicyi, a to w Brodach, Lwowie i Krakowie, a kierowaną z centralnych kół warszawskiej „ochrany“.

Na wykonawcę całej akcyi w Galicyi uzyskała „ochrana“, jak stwierdzono, poddanego austryackiego, niejakiego Stecyszyna. Stecyszyn mieszkał przez długie lata w Brodach, gdzie sprawował funkcye podrzędnego urzędnika. Należał do partyi moskalofilskiej i za jej pośrednictwem wszedł w stosunki ze sferami czynowników i wojskowych rosyjskich. Poszlakowany przez brodzkie władze o szpiegostwo, zbiegł przed rokiem do Rosyi i wstąpił w służbę ochrany. Przed odjazdem zorganizował po miastach galicyjskich szpiegów, których zadaniem było obserwowanie wszelkich faktów, odnoszących się do spraw wojskowych i wojskowo-kolejowych. Główne ekspozytury tej armii znajdowały się w Krakowie, we Lwowie i w Brodach. Stecyszyn wysyłał do Galicyi emisaryuszy, którzy objeżdżali poszczególnych szpiegów, odbierali od nich korespondencyę i dawali potrzebne wskazówki. Sam do Galicyi nigdy nie przyjeżdżał. Głównym jego emisaryuszem był pewien młody człowiek, podający się za technika, który przybierał siedm nazwisk. Drugą osobą, która była w ustawicznych rozjazdach w sprawach Stecyszyna, była jego kochanka, młoda i piękna kobieta, która również pośredniczyła w odbieraniu raportów od szajki. Oboje zostali aresztowani we Lwowie i obecnie znajdują się już w więzieniu śledczem. Rozporządzając wielkiemi sumami, Stecyszyn formował swój sztab przedewszystkiem wśród półinteligencyi, podurzędników kolejowych, lub ludzi młodych bez stanowiska.

Już w połowie listopada policya lwowska wiedziała, że w szajce pracuje niejaki Teodor Harczuk, robotnik kolejowy w Krakowie i śledziła jego poruszenia. W ten sposób po aresztowaniu Harczuka, udało się wpaść do gniazda szajki. Znajdowało się w Brodach gdzie pod kierunkiem wysłanników Stecyszyna, pracowali: Włodzimierz Wierzbicki, były strażnik finansowy, Tadeusz Bechowski, urzędnik kolejowy, Tadeusz Sydor, młody człowiek bez zajęcia, wreszcie matka Stecyszyna, Irena Stecyszynowa. W mieszkaniach wszystkich pięciu przeprowadzono rewizye, których rezultatem był bogaty materyał dowodowy. Harczuka, Wierzbickiego, Bechowskiego, Sydora i Stecyszyna aresztowano i odstawiono do Lwowa.

W trakcie aresztowań dowiedziała się policya, że w jednym z pierwszorzędnych hoteli we Lwowie, przebywa elegancka, przystojna kobieta, która utrzymuje tajemne stosunki z aresztowanymi. Przez kilka dni policya śledziła bacznie poruszenia tajemniczej damy, aż wreszcie ona sama postępowaniem swojem dostarczyła dostatecznego materyału, stwierdzającego jej współudział w działalności szpiegowskiej.

Obserwacye policyjne naprowadziły na stosunki „damy“ z młodzieńcem, który podawał się za technika i pod pseudonimem żył w sferach rewolucyjnej młodzieży. „Technik“ ów dowiedział się o aresztowaniu damy i doniósł o tem Stecyszynowi. — Wieść ta wprawiła Stecyszyna widocznie w zdenerwowanie, gdyż wysyłał list za listem z zapytaniem o los kochanki. Pod wpływem listów „technik“ zdecydował się na interwencyę w policyi w sprawie aresztowanej kobiety. Pewnego dnia wieczorem zatelefonował ktoś z kawiarni „Splendid“ do dyrekcyi policyi z zapytaniem, co

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

189 (Ciąg dalszy).

Zmęczeni, ogłuszeni, przerażeni spoglądali przez chwilę bez myśli na trupy, na poplamione ściany i na bezład olbrzymi. Roncherolles ich podniecał. Roland de Saint André, który teraz przybył, stał oszołomiony. Wszyscy spoglądali na barykadę, po za którą oczekiwał na nich Krolewicz

Tak przeszło dwie minuty. Potem policzyli się, obejrzeli broń i szykowali się do nowego ataku.. W tej chwili gęsty, czarny dym zaczął napełniać salę...

— Pali się! Pali się!

Nagle ukazały się błyski ognia. Płonęły skrzynie. Zajęła się wielka sala W kilka sekund cała sala stanęła w ogniu. Zbrojny oddział cofnął się na ulicę. Pożar ogarnął oberżę...

— Tysiąc talarów temu, kto podłożył ogień! — wołał Roncherolles.

— To ja! — odezwał się po pewnym czasie jeden z tych niewielu, co pozostali z pocztu żelaznego.

Z domów sąsiednich rozlegały się okrzyki przerażenia. A potem słyszeć się dały nawoływania złowrogie:

— Gore! Gore! Na pomoc!

Ze wszystkich stron zbiegli się ludzie, aby tłumić pożar i bronić odeń domy sąsiednie. Starszy magistracki z tej dzielnicy zbliżył się do Roncherolles'a i rzekł:

— Wasza dostojność, chcemy wziąć się do ognia.

— Niech się pali!

— Wasza dostojność... ale sąsiednie..

— Powiedziałem, słyszałeś waszmość? powiedziałem: niech się pali.

I paliło się do końca.

Wieczorem okazało się, że trzy domy są zniszczone przez żywioł. Z oberży zaś pozostała kupa gruzów, wielkie ognisko, które dogasało już, ale jeszcze dymiło.

Dama bez nazwiska.

CZĘŚĆ I.

Myrta.

I.

Roncherolles, Saint André, Legarde i Roland przypatrywali się w milczeniu. Stali tak od rana, nic do siebie nie mówiąc. Więcej nie było nikogo. Mieszkańcy tej ulicy bali się pokazywać wielkiemu prefektowi. Nie można nigdy przewidzieć, czy groźne jego spojrzenie nie jest wyrokiem i rozkazem natychmiastowego aresztowania. Był jednak ktoś, co się temu przypatrywał: owo widmo, które Myrta ujrzała w oknie przeciwległego domu.

Dama bez nazwiska.

* * *

Tymczasem noc zapadała. Roland odszedł najpierwszy — był głodny. Prócz tego Roland był młody, nie mógł więc żywić nienawiści, trwającej dłużej, niż życie ofiary. Wszak Królewicz Rębacz nie żyje; więc Roland poszedł na obiad i marzył o środkach zdobycia pieniędzy. W końcu marszałek Saint-André zawołał:

— No, tym razem napewno zginął!

Wielki prefekt zadrżał i utkwił ponury wzrok w tlejące jeszcze głownie, z których się wydobywał i wznosił w górę cieniutki dym, tworzący jakby widma powietrzne.

— Legarde! — rzekł. — Powiedz temu z twych ludzi, który podpalił, żeby przyszedł do prefektury jutro. Winienem mu tysiąc talarów.

Legarde skłonił się, mruknąwszy do siebie:

— Tysiąc talarów! Błazeństwo! Tu nikt nie podpalał. Hultaj dostanie tysiąc kijów. A tysiąc talarów pójdzie do mojej kieszeni.

— Ale tym razem zginął napewno — powtórzył Saint-André.

Wielki prefekt, skinąwszy głową, odpowiedział:

— Tak, zginął!

Później dodał:

— Jutro każę odnaleźć trupa...

A odwróciwszy się do marszałka, rzekł ze szczególnym śmiechem:

— Już był wielki czas, aby ten człowiek umarł.

— O, tak! Król się ucieszy.

— I królował — pomyślał Legarde. (C. d. n.

dzieje się z aresztowaną i jaki los ją czeka. Komisarz odbierając telefon, pod pozorem, że wpierw musi sam zasięgnąć informacyi, kazał zaczekać nieznajomeme przy telefonie a tymczasem, wziąwszy ze sobą ajenta policyi, udał się na wspomniane miejsce, gdzie po krótkiem śledztwie nieznajomego przytrzymał.

Sprowadzony na policyę technik opowiadal, że jest niebezpiecznym rewolucyonistą, którego Rosya ściga zawzięcie. Policya jednak stwierdziła, że nazywa się Adam Paduła i był na żołdzie Stecyszyna. Uwięziono go zaraz. Tajemnicza dama nazywa się Zofia Rudzka recte Kucharzewska i liczy lat 22.

Stwierdzono dalej, że aresztowany Stecyszyn we Lwowie samym angażował ludzi młodych, którzy mieli dostarczać mu wiadomości tak politycznych, jak i wojskowych. Między innymi zwerbował młodego oficyanta wydziału krajowego, dopiero co ukończonego gimnazyalistę, Romana Gotza, moskalofila, którego także aresztowano. Wreszcie aresztowano Zygmunta Dreckiego, montera. Całą szajkę szpiegów, złożoną z 9 osób, odstawiono do więzienia śledczego we Lwowie.

Wyratowani z piekła.

Z Nowego Jorku donoszą: Przed trzema dniami przyniosły depesze z Nowego Jorku wiadomość o wybuchu prochu w kopalni węgla w Knoxville, wskutek którego przeszło **200 robotników zakopanych zostało pod ziemią.** W ślad za wybuchem powstał w kopalni pożar; przypuszczano, że wszyscy robotnicy skazani są na śmierć niechybną. Ostatnie depesze przyniosły wiadomość, że akcya ratunkowa, rozpoczęta równocześnie w 20 punktach, **przyniosła rezultat nadspodziewany:** Wydobyto dotąd trzech ludzi. Wyratowani opowiadają, że **wszyscy inni pozostają przy życiu,** gdyż przeciw rozszerzeniu się ognia natychmiast po wybuchu zaczęli budować wał, który ochraniał ich przed wciskającemi się kłębami dymu. Na wiadomość o wyratowaniu pierwszych trzech robotników, uważanych już za straconych, cała ludność okolicna pospieszyła w stronę szybu, gdzie w tragicznem napięciu oczekuje na rezultat **dalszej akcyi ratunkowej.**

Znowu sensacya na dworze cesarskim.

Z Wiednia donoszą: Sensacyę wywołuje w kołach wojskowych i dworskich sprawa arcyksięcia Henryka Ferdynanda, młodszego brata Leopolda Wölflinga. Arcyksiążę, który nigdy nie okazywał zbytniego zapału do służby wojskowej, a natomiast zajmował się chętnie rysunkami i malarstwem, opuścił już przed kilkoma laty bez urlopu miejscowość Enns, w której był stacyonowany i udał się do Monachium w celu studyów malarskich.

Tam poznał jakąś pannę z domu mieszczańskiego i miał zamiar z nią się ożenić. W tym celu miał równocześnie z arcyksięciem Ferdynandem Karolem zrezygnować ze swych godności i tytułów dworskich.

Później jednak odstąpił od tego zamiaru, a obecnie otrzymał od cesarza nieograniczony urlop bez pobierania pensyi.

Arcyksiążę Henryk Ferdynand zakończył swą karyerę wojskową. Jest on synem zmarłego księcia Toskany Ferdynanda i wielkiej księżnej Alicy. Urodził się w r. 1878.

Przygoda malarza.

(Patrz ilustracyę).

Znany malarz węgierski, Franciszek Joachim, bawi od dłuższego czasu na Rivierze włoskiej, w Mentonie, gdzie maluje piękne pejzaże morskie. Przed kilku dniami siedział właśnie podczas zachodu słońca tuż nad brzegiem morskim przy sztaludze i malował pilnie obrazek, mający przedstawiać skalisty brzeg morski. Tak był zatopiony w pracy, że nie zauważył, iż się rozpoczął przypływ morski i to dość gwałtowny. Nagle fale dosięgły miejsca, gdzie on pracował i porwały go, wraz ze sztalugą i obrazem.

Niepożądana ta kąpiel miała bardzo przykre następstwa. Wzburzone fale morskie rzuciły biednego malarza o skały nadbrzeżne tak gwałtownie, że doznał ciężkich obrażeń na głowie i złamania ręki. Rybacy pospieszyli mu z pomocą i wyratowali biednego malarza od niechybnej śmierci.

Szczególne zawody.

W Ramsgatte w Anglii, zmarł niedawno niejaki pan Alex, człowiek dziwnego nabożeństwa. Oddawna zajmował się bardzo ceremoniami pogrzebowemi i z tej namiętności wyrodził się wreszcie u niego prawidłowy zawód, który mu przyniósł przeszło 80.000 kor. majątku.

Gdy ktoś gdzieś umarł, zajął się zaraz częścią materyalną. Sam nawet uderzał w dzwony kościelne. Gdy doszedł do 62 go roku życia, mógł się poszczycić tem, iż był na 6.000 pogrzebów, a z 1800 pogrzebów w Ramsgatte, które się odbyły w ostatnich latach, opuścił zaledwie 56.

Przeciwieństwem do tego jest działalność „Wesołego gościa weselnego".

Baczy on na to, aby w orszaku panny młodej wszystko odbywało się według ścisłej etykiety, musi znać wszystkie najnowsze gry w karty, musi przy sposobności coś zaśpiewać gościom lub zatańczyć, opowiadać wesołe anegdotki, a przedewszystkiem wygłaszać toasty i odpowiadać na nie.

Zawodem, do którego nic więcej nie potrzeba, jak tylko dobrego nosa, jest zawód „wąchaczy", bardzo popłatny. — Wszystkie większe fabryki perfum w Anglii, posługują się tak zwanymi „wąchaczami", którzy orzekają o składzie danego pachnidła. O perfumach królowej Aleksandry, których butelka kosztuje 250 koron, musi wyrazić swe zdanie pięciu doświadczonych wąchaczy. Zabezpieczeni oni są w różnych towarzystwach na wypadek przeziębienia się, lub utraty cennego daru powonienia. — Wąchaczy używa się także do próbowania rur gazowych, co do ich spoistości. Za każde uszkodzenie, o którem doniosą, otrzymują po 2 korony.

Z kraju.

Wybór sejmowy z Gorlic i Jasła.

Wczoraj odbył się uzupełniający wybór posła do Sejmu z miast Gorlice Jasło w miejsce ks. Pastora. W obu miastach oddano razem 698 głosów; z tego padło na dra Germana 664 głosów, na inżyniera Zielińskiego 34.

Wybrany posłem dr German.

Ze świata.

O samobójstwie Pawła i Laury Lafargue ciekawe szczegóły ogłasza wykonawca testamentu, siostrzeniec, dr Edward Longuet.

Okazuje się, że Lafargue nie pozostawił żadnego majątku oprócz domu z obciążoną hipoteką. Nie znaczy to jednak, by w decyzyi o samobójstwie odegrał rolę brak środków. Odwrotnie — brak środków został niejako rezultatem tej decyzyi. Albowiem w r. 1901 Lafargue odziedziczył po swej matce majątek, wynoszący 161.000 franków. Miast tego, by żyć z procentów lub puścić w jakiś obrót tę sumę, Lafargue postąpił w myśl następującej teoryi:

Mam — mówił 60 lat; przyjmijmy więc, że jeszcze przez lat 10 będę zdrowym na ciele i duchu. Później bowiem nadejdzie starość z jej całym ciężarem. Tego ostatniego nie chcę. Jeśli śmierć sama nie nadejdzie, zawołam na nią. Daję sobie jeszcze 10 lat życia i aby nie przemknęły one w bezmyślnych finansowych troskach, podzielą swój fundusz na 10 równych części.

A więc śmierć Lafargue'a nie była następstwem ubóstwa lub słabości ducha, lecz wykonaniem decyzyi, zapadłej przed 10 laty. Przez ten czas wydawał swój majątek spokojnie i regularnie. Jedyna większa przyjemność na jaką pozwalali sobie Lafargue było to, że co niedzielę zbierali u siebie w domu za miastem kółko przyjaciół i rozmawiali z nimi o swym ideale społecznym.

Nie zostawili więc majątku żadnego.

Mordercy i rabusie w klasztorze żeńskim. W Moskwie w tych dniach rabusie w nocy włamali się do cerkwi klasztoru żeńskiego. Wydostawszy się przy pomocy przystawionej drabiny poza mur klasztorny, rabusie, widocznie obznajmieni dobrze z sytuacyą, udali się najpierw do stojącej u furty budki, gdzie z powodu niepogody schronili się pilnujący klasztoru w ową noc, 42 letni stróż i 18 letnia nowicyuszka i zamordowali oboje uderzeniami kołów w głowę; pilnująca razem z nimi zakonnica zasłabła właśnie i musiała się udać do celi, czemu zawdzięcza ocalenie. Następnie rabusie wyłamali zamki drzwi cerkiewnych, dostali się do wnętrza i z obrazu Matki B. zrabowali wszystkie klejnoty poczem uciekli.

Barbarzyński zakaz. Jak donosi „Dziennik Kuj." dyrektor szkoły rolniczej w Inowrocławiu zakazał uczniom porozumiewania się w języku polskim w szkole, nawet podczas pauzy. — Prócz tego dyrektor wyraził „życzenie", by uczniowie również na ulicy nie rozmawiali z sobą po polsku.

Z Rady miasta.

Wczoraj po poł. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej pod przew. II wiceprez. Sarego. (Prez. dr Leo jako rekonwalescent nie opuszcza jeszcze mieszkania, a I wicepr. dr Szarski wyjechał z deputacyę do Rzymu na konsekracyę ks. biskupa Sapiehy).

Na wstępie posiedzenia udzielił wicepr. Sare na interpelacyę w sprawie przyłączenia Podgórza odpowiedzi, którą podajemy na innem miejscu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zgłosił r. m. Daszyński interpelacyę w sprawie dyetaryuszy magistratu. Wicepr. Sare udzielił wyczerpującej odpowiedzi.

R. m. Wasung zgłasza rezolucyę, wzywającą komisyę statutową, aby sprawę reformy ordynacyi wyborczej miejskiej tak szybko starała się załatwić, ażeby projekt ustawy mógł być wniesiony do Sejmu na najbliższej sesyi (Uchwalono). R. m. Fierich omawia sprawę reformy administracyi miejskiej oraz sprawę wydania kodeksu ustaw i rozporządzeń m. Krakowa („Kodeks przepisów krakowskich")

Po uchwaleniu z porządku dziennego kilku drobniejszych spraw (dostawa obuwia dla straży pożarnej, linia regulacyjna Wolnicy, kupno domu w Półwsiu Zwierz. i t. d.), dłuższa dyskusya rozwinęła się w sprawie budowy kanałów domowych. Wicepr. Sare wyjaśnia że, że Rada miasta uchwaliła już dawniej 11 paragrafów projektu ustawy o obowiązku właścicieli domów budowania kanałów domowych i łączenia ich z kanałami miejskiemi oraz o opłatach gminnych za te połączenia. Obecnie wypracowano nowy projekt ustawy, różniący się od dawnego tem, że jest tylko ustawą ramową i nie zawiera opłat za łączenie; gdy ustawa będzie prawomocną, wtedy Rada uchwali wysokość opłat i przedłoży je namiestnictwu do zatwierdzenia. Referat w tej sprawie wygłosił r. mag. Grzybała, poczem po mowach r. m. Iglickiego Krzetuskiego (domagał się utworzenia instytucyi kredytowej miejskiej, któraby ułatwiła właścicielom realności ponoszenie ciężarów z tej ustawy wynikających), ks. Caputy, Domańskiego i innych uchwalono wnioski magistratu wraz z zgłoszonemi poprawkami.

Ożywioną dyskusyę wywołała sprawa **gruntów pofortecznych.**

Wicepr. Sare bronił zarząd miasta przed zarzutami, że sprzedaż tych gruntów się opóźniła. Mówca tłomaczy to koniecznością uporządkowania i skanalizowania tych gruntów. Kanały te można teraz budować, skoro rząd budował dwa kolektory. Nie ma winy zarządu miasta, tylko okoliczności się tak złożyły.

Referat wygłosił radca budownictwa Kłeczek, poczem przedstawił następujące wnioski: Postanawia się przystąpić do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych, położonych między ulicą Krowoderską a przedłużeniem ulicy Długiej i między ulicą Wolską a Zwierzyniecką.

Co do zasad sprzedaży postanawia się, że postępowanie ma być ofertowe. Celem zapobieżenia z jednej strony spekulacyi, a z drugiej strony celem umożliwienia nabycia gruntów ludziom mniej zamożnym postanawia się, że jeden oferent może kompetować o kupno najwyżej dwóch parcel. Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i Towarzystw budowlanych.

(Dalsze wnioski tyczą się sposobu płacenia ceny kupna — jedną trzecią część ma uiścić kupujący przy podpisaniu kontraktu — oraz całego postępowania ofertowego).

R. m. Wasung zgłosił wniosek mniejszości, aby 1/4 część gruntów pofortecznych zarezerwowaną została dla towarzystw budowlanych, opartych na ustawie państwowej o funduszu mieszkaniowym, po maksymalnej cenie 100 kor. za sążeń kwadr. R. m. Kosobucki domagał się wykonania uchwały Rady m. w przedmiocie sprzedawania gruntów pofort. po taniej cenie zakładom przemysłowym i warsztatom rękodzielniczym. R. m. Daszyński poparł wywody p. Kosobuckiego i domagał się przyznania 1/3 części gruntów na budowę tańszych mieszkań.

R. m. dr Krzetuski wskazał, że obecna sprzedaż ma na celu refundowanie funduszu gruntów pofortecznych, dziś już wyczerpanego. Jeżeli ten fundusz będzie pokryty z pewnym zyskiem, to przy sprzedaży dalszych przestrzeni gruntów pofortecznych, będzie można uwzględnić interesa humanitarnych Towarzystw budowlanych i celów publicznych. Dlatego mówca za wnioskiem r. m. Wasunga głosować nie może. Mówca oświadcza się za budową teatru ludowego i domu ludowego. Gdy fundusz gruntów fortecznych będzie odzyskany i powiększony, będziemy mogli przystąpić do zakupna dalszych gruntów.

Po przemowach r. m. Pająka, Jarry i ks. Caputy, który reagował na niektóre twierdzenia r. m. Daszyńskiego, przewodniczący przerwał o g. 9 posiedzenie i odroczył dyskusyę nad sprawą gruntów pofort. do następnego posiedzenia Rady, które się odbędzie w przyszłym tygodniu.

Co słychać w mieście?

Wiec chełmski.

W niedzielę, o godz. pół do 12 przed południem odbędzie się w sali „Sokoła" wiec chełmski. Wiec zwołany został przez wszystkie polityczne stronnictwa w Krakowie.

Wybory do Izby handlowej.

Wynik wyborów z Sekcyi handlowej.

Wczoraj odbył się pod przewodnictwem Rady Dworu dra Adama Federowicza wybór członków Izby handlowej i przemysłowej z sekcyi handlowej. W kategoryi I: Na uprawnionych 802 wyborców oddano 282 głosów. Wybrani zostali członkowie Izby: Bober Jakób (228 gł.), Federowicz Jan Kanty (228 gł.), Holzer Zygmunt (210 gł.), Blumenfeld Adolf (206 gł.), Szancer Alfred (171 gł.), Halski Ludwik (17? gł.), Po wybranych otrzymali: Ader Wilhelm (75 gł.), Zdanowicz Zdzisław (56 gł.), Kluk Teofil (38 gł.)

W kategoryi II: Na uprawnionych 1143 wyborców oddano 915 głosów. Wybrani zostali: Resch Zygmunt (831 gł.), Bucer Dawid (606 gł.), Po wybranych otrzymali: Haberfeld Rudolf (400 gł.), Frencz Anastazy (175 gł.).

W kategoryi III: Na uprawnionych 10497 wyborców oddano 7478 gł. Wybrani zostali: Bazes Gustaw Gerson (7137 g.), Wasserberg Norbert 4489 gł.) Po wybranych otrzymali: Godzicki Jan (1378 gł.), Bober Józef (1653 gł.), Pamm Adolf (790 gł.).

Zainteresowanie wyborami było niezwykle ożywione, o czem świadczy pokaźna liczba oddanych głosów w poszczególnych kategoryach wyborczych.

Wybory z Sekcyi przemysłowej.

Dzisiaj odbywa się w dalszym ciągu pod przew. r. dw. Fedorowicza wybór członków Izby z Sekcyi przemysłowej. Akt wyborczy rozpoczął się o g. 9 tej rano. Do g. 1 szej oddano w I. kategoryi 317 głosów (na 439 uprawnionych wyborców). Z tego otrzymali dotąd pp. Dattner Maurycy 300 gł., Epstein Tadeusz 244 gł., Stawiarski Waleryan 244 gł.

W II. kategoryi na 1205 uprawnionych głosowało 753 wyborców. Zapewniony jest wybór w tej kategoryi pp. Schmeji Maksymil., Faltera A. i dra G. Kadena.

W III kategoryi na 9859 uprawnionych oddano około 6201 ważnych głosów. Wybrani będą prawdopodobnie pp. Leon Schwanenfeld, Jan Peroś i Ludwik Rosenberg.

Palaczom na gwiazdkę!

Równocześnie z dotkliwą podwyżką cen tytoniowych, uskutecznioną w lecie b. r., zapowiedział zarząd monopolu tytoniowego polepszenie wyrobów i wytworne opakowanie. O polepszeniu wprawdzie dotychczas nic nie słychać, natomiast wytworne opakowanie zaprowadzone zostało z dniem dzisiejszym. — Przedstawia się ono jako wcale miły dla oka podarek gwiazdkowy dla palaczy. Z dniem 15 grudnia można już dostać we wszystkich trafikach cygara „regalitas", „trabuco" i „brytanika" w pięknych kartonach po 5 sztuk i to — co najważniejsze — bez podwyższenia cen! Kartony te, zaopatrzone „okienkiem" celluloidowem, umożliwiają palaczom wybór cygar jaśniejszych lub ciemniejszych — jak kto woli!

W sprzedaży cygar specyalnych zaprowadzono też korzystną innowacyę. Oto będzie można teraz dostać specyalne cygara w pudełkach po 25 sztuk (a nie jak dotychczas po 100 sztuk). Pudełka zaś zaopatrzone są naprawdę artystycznemi winietami, przedstawiającemi celniejsze widoki z większych miast. Na jednem z pudełek znajduje się wcale udatny obrazek, przedstawiający widok Wawelu od strony Wisły.

W sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej r. m. dr Bandrowski zwrócił się do prezydyum miasta, czy nie uważa za wskazane, aby publicznie zaznaczyć stanowisko gminy miasta Krakowa wobec uchwały Rady miejskiej w Podgórzu zapadłej w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa.

Chcąc życzeniu temu zadość uczynić, prezydyum miasta odniosło się do prezydyum miasta Podgórza z prośbą o nadesłanie odpisu protokółu z odnośnego posiedzenia Rady miejskiej, oraz jednego egzemplarza referatu omawiającego sprawę przyłączenia. Niestety prezydyum miasta doznało zgoła nieoczekiwanego rozczarowania, albowiem ku swemu zdumieniu otrzymało pismo p. burmistrza miasta Podgórza z dnia 6 grudnia L. 15.197, w którem magistrat skromnie wyjaśnia, że nie może udzielić odpisu protokołu z publicznego posiedzenia Rady, „gdyż protokół ten zawiera w niektórych ustępach wywody radnych, które należy traktować jako poufne i nie nadające się do urzędowego użytku" dalej że „sprawozdania w dziennikach o posiedzeniach Rady, na której toczyły się obrady nad przyłączeniem Podgórza do Krakowa nie pochodziły ze źródła urzędowego magistratu i nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy".

Wreszcie z pisma powyższego dowiadujemy się, że w sprawie chyba najżywotniejszej dla miasta Podgórza „specyalnych referatów Radzie nie przedłożono i dlatego ich Magistrat nie może dołączyć".

Wobec tego negatywnego stanowiska Podgórza prezydyum miasta musi zrezygnować z publicznego rozbioru zapatrywań na tę kwestyę przez Radę podgórską, a natomiast nie omieszka udzielić autentycznych i datami stwierdzonych wyjaśnień reprezentantom Podgórza przy pertraktacyach o połączenie się Krakowa z Podgórzem, które w wykonaniu uchwały sejmowej z r. 1910 przez Wydział krajowy już wdrożone zostały.

Dzień 23 grudnia wolny od nauki w szkołach średnich. Z Wiednia telefonują: Minister oświaty oświadczył, że dzień 23 grudnia będzie wolny od nauki w szkołach średnich i handlowych. Co się ty-

czy szkół ludowych, to decyzyę pozostawione Radom szkolnym krajowym.

Z towarzystwa technicznego. Staraniem „kółka zabawowego tow. techn." odbędzie się dnia 18 go bm. w poniedziałek w sali tow. (Straszewskiego 18) wieczór projekcyjny obrazów barwnych (autochromów). Artystyczne zdjęcia z natury zaofiarowali na ten cel dr J. i dr K., członkowie Wydziału tow. fotografów-amatorów. Początek o godzinie 6 m. 30 wieczorem. Wstęp 60 h. od osoby. Goście mile widziani.

I. poranek symfoniczny odbędzie się w najbliższą niedzielę 16 b. m. o godz. pół do 12 w południe, w sali Starego Teatru. Orkiestra pod dyrekcyą kapelmistrza Czyżowskiego wykona uwerturę Webera „Euryanthe", Beethovena VI. symfonię (pastoralną) i Dworzaka symfonię „Z nowego świata". Bilety po 2 kor., 1.50 kor. i 1 kor. do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego. Czysty dochód przeznaczony na kolonię wakacyjną dla pracownic, która jako nowa placówka w walce o zdrowie młodych pokoleń ma tak doniosłe znaczenie społeczne, iż zasługuje na jak największe poparcie ogółu, aby podczas przyszłych miesięcy letnich nie 40, jak tego roku, ale conajmniej dwieście kolonistek znalazło na wsi wytchnienie i pokrzepienie sił sterganych wyczerpującą pracą. Łaskawe datki na rzecz kolonii letniej dla pracownic nadsyłać można na ręce prof. Kostaneckiej (Kolejowa 10), prof. Lewkowiczowej (Krowoderska 21), p. Maryi Ruszczyńskiej (Garncarska 1), lub do administracyi „Nowin", która chętnie pośredniczy w zbieraniu składek".

Walne zgromadzenie członków c. k. ochotniczego oddziału motorowego w Krakowie. Staraniem oddziału ochotniczego odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Gal. Klubu Automobilowego w Krakowie zgromadzenie w celu pozyskania jak największej ilości członków, na które Zarząd wszystkich miłośników sportu automobilowego najuprzejmiej zaprasza.

W ostatnich latach oddział ten swą sprawnością nie tylko zdobył sobie uznanie najwyższych sfer wojskowych, ale, jak doświadczenia wykazały, stał się dla zarządu wojskowego instytucyą wprost niezbędną. Niestety liczba 400 członków, jaką oddział obecnie posiada, okazuje się niedostateczną, gdyż do należytego obsadzenia wszystkich naczelnych posterunków oficerami automobilistami koniecznym jest udział około 600 członków.

Ponieważ prawo na członka przysługuje nie tylko oficerom rezerwowym, lecz również i osobom nie należącym do związku wojskowego, nadarza się osobom cywilnym jedyna sposobność poznania manewrów i życia wojskowego, obfitującego w różnorodne obrazy i wrażenia. Oficerowie rezerwowi zaś odnoszą tę nieocenioną korzyść, iż czas ich ćwiczeń trwający w zwykłych warunkach dni 28, redukuje się do 6-ciu lub 8-miu dni najdłużej.

Na zebraniu, w którem wezmą udział przedstawiciele najwyższych sfer wojskowych z Krakowa i Wiednia, przemawiać będzie referent dla spraw automobilowych p. kapitan Rosner na temat: „O służbie i znaczeniu oddziału w czasie pokoju i wojny", poczem nastąpi odczyt komendanta ochotniczego oddziału motorowego p. Gurschnera z Wiednia, traktujący „O organizacyi i obowiązkach członków".

Raut. Dnia 13 stycznia 1912 urządza komitet pań i panów pod przew. p. Flory Epsteinowej w salach Starego Teatru raut na cele Żyd. Tow. Gimnastycznego. Łaskawe datki przyjmuje i bilety wydaje radca miejski dr Wilhelm Krengold Gertrudy 18.

Węgle w workach. Pan A. P. pisze nam: Odnośnie do zamieszczonej w dniu 12 bm. notatki w „Nowinach" „węgle w workach" proszę celem ostrzeżenia publiczności ogłosić następujący fakt: Przed mniej więcej dwoma tygodniami widziałem na własne oczy, tak jak i moja żona, jak rozwoziciele miejskiego składu węgla tuż koło kościoła św. Marka w Krakowie, manipulowali z workami tego węgla w ten sposób, że porozpruwali kilka zaplombowanych worków węgla, a mając przygotowany dla siebie próżny worek, usrany z worków węgiel do próżnego worka wsypywali, czyli jednem słowem, węgiel jakkolwiek z worków plombowanych kradli, wskutek czego oczywiście worek nie może mieć 50 kg. wagi, a publiczność szkodę ponosi. — O tem też doniosłem w swoim czasie magistratowi, ale „nie wiem, czy co zarządzono". Oczywiście jest to jedyny sposób. Nadużycia nie należy puszczać płazem. Kontrola ze strony publiczności i polecenia przeważenia worków, tam gdzie jest waga, zapobieży nieuczciwym manipulacyom.

Kabaret lalek. Z początkiem stycznia rozpoczynają się w sali restauracyjnej Drobnera przedstawienia kabaretowe, których wykonawcami będą lalki (maryonetki). Dyrektorem tego towarzystwa jest znany humorysta p. Leon Wyrwicz. Nowość ta niewątpliwie zainteresuje szersze koła publiczności.

Z Teatru „Nowości". Dziś w piątek ostatni występ trupy Arabów. Na sobotę przygotowuje dyrekcya melodyjną operetkę I. Offenbacha „Wesoła młynarka", w której tytułowe partye odśpiewają pp. Józefa Borowska i dyr. A. S. Poleński. Do operetki tej sprawiła dyrekcya zupełnie nowe, stylowe dekoracye.

Aresztowanie włamywacza. Policya aresztowała wczoraj niebezpiecznego włamywacza w osobie 24 letniego Wincentego Króla, który przed kilku dniami opuścił zakład karny w Wiśniczu. Jest on podejrzany o cały szereg kradzieży popełnionych w przeciągu kilku ostatnich dni. Przy aresztowanym znaleziono posrebrzaną papierośnicę z monogramem J. W.

Kieszonkowcy. Policya aresztowała wczoraj 19 letniego Łukasza Pieroga za kradzież zegarka srebrnego z kieszeni Karoliny Kani w poczekalni III kl. na dworcu kol. Wczoraj przytrzymano również 26 letniego Stanisława Grabawskiego na gorącym uczynku w chwili, gdy chciał skraść wsiadającej do tramwaju Katarzynie Koczera portmonetkę z kieszeni. Obu kieszonkowców osadzono w aresztach policyjnych.

Z kroniki żałobnej:

Wincenty Ledochowski, emerytowany urzędnik pryw., uczestnik powstania z r. 1852, ur. w r. 1842, zmarł w Krakowie 14 bm.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Piątek »Legion«
Sobota »Żywy trup«.
Niedziela pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
Niedziela wiecz. »Żywy trup«
Poniedziałek »Legion«.

Z Rady miejskiej podgórskiej.

Sprawa nadania koncesyi szynkarskiej Haberowej. — Zakończenie debaty budżetowej.

Protest szynkarzy podgórskich przeciwko nadaniu koncesyi szynkarskiej Haberowej przez rozrzucenie z galeryi pomiędzy radców kartek drukowanych, wzywających litości, nie minął bez echa.

Na wczorajszem ostatniem z rzędu posiedzeniu budżetowem Rady podgórskiej, której przewodniczył burm. Maryewski, zgłosił r. m. dr Bobrowski nagły wniosek w sprawie udzielenia koncesyi szynkarskiej, 45 z rzędu, Haberowej, mimo, że Rada podgórska uchwaliła na poprzednich posiedzeniach nadać jedynie 42 koncesye. Dr Bobrowski podniósł i tę okoliczność, że podanie Haberowej, jako osoby majętnej, nie zasługiwało na uwzględnienie tembardziej, że o koncesyę tę ubiegali się również i mniej zamożni obywatele, między innymi i niejaki Schiffler.

Inż. Rolle przychyla się do wywodów dra Bobrowskiego i popiera nagłość wniosku, zgłoszonego przez niego, gdyż nadanie koncesyi szynkarskiej p. Haberowej nieznaczną większością głosów, zapadłych na Radzie miej., wytworzyło w mieście nieprzychylny dla Rady m. nastrój, a dla niektórych radców wprost ubliżający. Szynkarze twierdzą nawet, że nadanie koncesyi p. Haberowej zagraża interesom miasta, gdyż Haberowa, jako właścicielka szynku na targowicy i dzierżawczyni zastępstwa browaru okocimskiego, stawszy się właścicielką koncesyi szynkarskiej, zmonopolizuje w swem ręku przemysł alkoholowy i po kilku latach, odniósłszy zwycięstwo nad konkurentami, będzie mogła miastu dyktować warunki. Inżyn. Rolle podniósł i tę okoliczność, że szynkarze skarżą się już dzisiaj, że Haberowa w szynku na targowicy sprzedaje spirytus po znacznie tańszych cenach, konkurując z nimi nader zwycięsko. Przemówienie swoje zakończył inż. Rolle wnioskiem o ponowne zbadanie sprawy nadania koncesyi p. Haberowej i o przekazanie jej do komisyi gospodarczej.

R. m. W. Liban twierdzi, że nie może wogóle zrozumieć postępowania przedstawicieli Tow. gospodnio-szynkarskiego, którzy kilka miesięcy temu zgłosili się do niego z prośbą o poparcie podania Haberowej i mówili wówczas, że koncesya ta będzie dla miasta wprost zbawienną, ile że jedynie Haberowa będzie mogła skutecznie konkurować z jednym z szynkarzy przy ulicy Lwowskiej, który handlując spirytusem przemycanym pogrążyłby resztę szynkarzy w nędzę. — Obecnie ci sami przedstawiciele Tow. gospodnio-szynkarskiego rzucają kartki, wzywając litości i protestują przeciw nadaniu koncesyi p. Haberowej. Moim zdaniem — zakończył r. Liban — wódka, spirytus i okowita jest świństwem i w tej całej sprawie o koncesyę tkwi również wielkie świństwo.

R. Przybylski i dr Emilewicz popierają wniosek dra Bobrowskiego i inż. Rollego o odesłanie całej tej sprawy do komisyi, w końcu zaś na wniosek dra Bobrowskiego uchwalono zbadać wydane opinie o koncesye szynkarskie i wycofać ze starostwa opinię daną p. Haberowej i załatwić sprawę szynków ostatecznie 18 bm. — Zarazem Rada uchwaliła ponownie, iż liczby 44 szynków przekroczyć nie należy.

Burmistrz Maryewski wyjaśnia, że koncesyę nadano Haberowej na skutek prośby szynkarzy, którzy obawiali się, iż koncesya ta dostanie się w ręce Hottingera, ofiarowującego najwyższą cenę ofertową na koncesyę. — Wobec zapadłej uchwały Rady, oznajmił burmistrz, że w sprawie tej zwoła posiedzenie na poniedziałek dnia 18 bm.

Następnie przystąpiła Rada miejska do omawiania ostatnich pozycyj budżetowych, a mianowicie preliminarza budżetowego w sprawie elektrowni, podniesienia płac funkcyonaryuszy elektrowni, emerytury i w sprawie ubogich miasta.

Po ukończonej debacie budżetowej, uchwaleniu votum zaufania burmistrzowi Maryewskiemu odbyło się posiedzenie tajne, na którem omawiano sprawy personalne urzędników magistratu i nauczycieli.

Z areny wiedeńskiej.

Zwłoka w sprawie kanałów.

Z powodu pertraktacyj z innemi stronnictwami, domagającemi się rekompensat, przedłożenie noweli do ustawy o budowie kanałów **doznało kilkudniowej zwłoki.**

Z Izby posłów.

Socyalista w sprawie chełmskiej. — Prezydent ministrów o sprawie nauczycielskiej. — O reformę prawa małżeńskiego. — Demonstracya na galeryi.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym ciągu **dyskusyi budżetowej** przemawiał pos. Diamand. Omawiał on przedewszystkiem **sprawę oddzielenia Chełmszczyzny** od Królestwa Polskiego i składa imieniem swego klubu oświadczenie, w którem imieniem proletaryatu Galicyi protestuje przeciw temu aktowi gwałtu i wzywa Austryę, by skłoniła rząd rosyjski do uszanowania tego traktatu.

Następnie dr D. omawiał wniosek w sprawie płac nauczycielskich, postawił wniosek o **zniesienie bonifikacyj gorzelniczych**, z których korzystają arystokratyczni właściciele dóbr. Wreszcie postawił wniosek, wzywający rząd, aby się postarał u rządu pruskiego o cofnięcie ustaw wyjątkowych, wydanych przeciw polskim robotnikom.

Prezydent ministrów hr. **Stürgkh** oświadcza, że rząd z radością powita, jeżeli przez załatwienie przedłużenia finansowego daną będzie możność zapewnienia krajom z podwyższonych przekazań bogatszego źródła dochodów i w ten sposób poszczególnym krajom daną będzie możność **przy zupełnem przestrzeganiu autonomii** (Oklaski) przyznania nauczycielom tego, co w każdym z dotyczących krajów uchodzi za wskazane i konieczne.

Pos. Malik uzasadniał następnie odrzuconą przez komisyę budżetową rezolucyę, wzywającą rząd, aby bezpośrednio przedłożył **projekt ustawy w sprawie zmiany obecnych ustaw o prawie małżeńskiem.** Mówca wskazał na niekorzyści, wynikające z § 111 ust. cyw., który zabrania ponownego małżeństwa rozwiedzionym katolikom.

Po mowie Malika rozległy się z drugiej galeryi oklaski i okrzyki „niech żyje Malik". Równocześnie rzucono na salę **odezwy za reformą małżeństwa.** Służba sprowadziła cztery osoby z galeryi do kancelaryi Izby, gdzie je zapisano.

Na kartach rozrzuconych w Izbie, znajdował się następujący napis: „Przeszło pół miliona rozwódek katolickich, czekających na ponowne zamążpójście woła: precz z paragrafem 111 ustawy cywilnej! Co król węgierski mógł zrobić na Węgrzech i w Bośni i Hercegowinie, to może uczynić jako cesarz austryacki. Cesarzu, rządzie i parlamencie dajcie nam ludzką ustawę małżeńską"!

Posiedzenie piątkowe.

Wiedeń. Izba posłów prowadzi dzisiaj w dalszym ciągu dyskusyę nad prowizoryum budżetowem.

Delegaci z Galicyi.

Na wczorajszem wieczornem nadzwyczajnem posiedzeniu Izby wybrano z Galicyi delegatami posłów Bilińskiego, Cieglińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, Skarbka i Stapińskiego, jako pierwszego zastępcę Czaykowskiego, drugiego E. Lewickiego.

Sprawy urzędnicze.

Dodatek drożyźniany dla urzędników.

Rząd już przygotował kwotę potrzebną na wypłacenie 2 stycznia urzędnikom **drożyźnianego dodatku za pół roku.** Kwota odpowiada sumie przewidzianej w ustawach urzędniczych.

Płace urzędników kontraktowych.

Wiedeń. Komisya dla funkcyonaryuszów państwowych przedłożyła sprawozdanie co do polepszenia płac urzędników kontraktowych. Według propozycyi rządu, polepszenie płac oficyantów kancelaryjnych w Wiedniu ma wynosić 5 prc. w I klasie, 4 prc. w II klasie, $3^1/_2$ prc. w III klasie. Komisya zaś proponuje podwyższenie przeciętnie w wysokości 20 prc. Takie same podwyższenie proponuje komisya dla oficyantek kancel. Co się tyczy pomocników i pomocniczek kancelaryjnych, to rząd proponuje polepszenie o $3^1/_2$ do $4^8/_{10}$ prc., komisya zaś o 15 prc. Tak samo proponuje komisya podwyższenie płac służby pomocniczej o 15 prc. Ponadto ma, według wniosków komisyi, nastąpić podwyższenie poborów urzędników kontraktowych i egzekutorów pomoc. o 10—15 prc.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła **odrzucono wniosek pos. Stapińskiego**, aby pozostawić członkom swobodę głosowania nad wnioskiem o zniesienie bonifikacyj gorzelnianych (29 głosów było za żądaniem Stapińskiego, 25 przeciw, a do uchwalenia swobody głosowania potrzeba większości czterech piątych). Odrzucono także rezolucyę dra Grossa, wzywającą rząd, aby zniósł bonifikacye gorzelniane.

Z powodu stanowiska ludowców, żądających zniesienia bonifikacyj przyszło do naprężenia stosunków między konserwatystami a ludowcami. Konserwatyści zarzucają ludowcom nielojalność.

Piątkowe posiedzenie Koła poświęcone będzie **sprawie chełmskiej.**

Telegramy „Nowin".

Budowa dróg wodnych

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że po przeniesieniu spraw budowy dróg wodnych do min. robót publ., obecny kierownik dyrekcyi budowy dróg wodnych, radca dworu Zampach ma stanąć jako szef sekcyi na czele tego oddziału. Jest to jednak nieprawdopodobnem, ponieważ ze strony polskiej z największą stanowczością zaprotestowanoby przeciw temu. Zampach znany jest jako przeciwnik budowy dróg wodnych.

W krwawym kotle bałkańskim.

Wiedeń. Do „Reichpost" donosi specyalny korespondent ze Skutari, że goruje się tam znowu wielkie **powstanie Malisorów.** Korespondent twierdzi, że Włochy za pośrednictwem Czarnogóry rozdzieliły pomiędzy Malisorów około 2000 mauzerowskich karabinów. Gubernator turecki uzbraja ludność mahometańską i zanosi się znów na rzezie.

O fakultet włoski.

Wiedeń. Komisya budżetowa zebrała się dziś przed posiedzeniem Izby posłów i kontynuowała dyskusyę nad fakultetem włoskim. Poseł Malik ponownie zabrał głos, mowy swej jednak nie ukończył i przerwał ją ponownie z powodu posiedzenia Izby.

P. Friedmann zapowiedział wniosek, aby siedziba włoskiego fakultetu było jedno z miast Istryi albo Gorycyi, z tym dodatkiem, że siedziba ostateczna ma być ustanowiona w drodze rozporządzenia. (Ponieważ komisya budżetowa zajęła się sprawą fakultetu włoskiego, przeto Włosi w pełnej Izbie zaniechali już obstrukcyi. Są widoki, że z wiosną przyszłego roku Izba załatwi już definitywnie sprawę włoskiego fakultetu prawniczego. *Przyp. red.*).

Katastrofa okrętu „Delhi".

Tanger. Akcya ratunkowa około okrętu „Delhi" trwała mimo wielkich trudności przez cały dzień wczorajszy. Sytuacya okrętu się pogorszyła i uważają go za straconego. — Na okręcie znajdują się ładunki wartości kilku milionów franków.

Wojna włosko-turecka.

Koszta wojny. — Walki pod Benghazi. — Wymiana jeńców.

Rzym. Niebawem nastąpi ogłoszenie dekretu, mocą którego przyznany zostanie drugi nadzwyczajny kredyt 25 milionów na ekspedycyę trypolitańską. Suma dana na cele wojenne na czas 94 dni t. j. od końca września do 31 grudnia wynosi ogółem 90 milionów lirów.

Konstantynopol. Słychać, jakoby wojsko tureckie pod Benghazi odniosło wielkie zwycięstwo, a włoskie straty były znaczne.

Konstantynopol. (B. kor.) Dzienniki donoszą, że w drodze dyplomatycznej zaproponowano Porcie wymianę jeńców wojennych. Liczba jeńców znajdujących się w niewoli włoskiej wynosi 36, u Turków 150.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie piąte wydług fortepianowy z tekstem
Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 8 plac Maryacki, telef. Nr. 1808. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane

Ucznia do praktyki kowalskiej przyjmę zaraz. Jan Komorek, majster kowalski Bielsko Bleichstrasse 19. 1759

Uzdolniona ekspedyentka sklepowa znajdzie umieszczenie od 1 stycznia 1912. Wiadomość Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ulica Wiślna 2, 1791

Poszukuję zaraz 2-ch praktykantów, jeden starszy obeznany z bufetem. Zgłoszenia pod firmą J. Lawrentowicz handel delikatesów i win, Bochnia 1793

Praktykant do Handlu korzennego zostanie zaraz przyjęty albo już będący w tem zawodzie może ukończyć praktykę. Zgłoszenia pisemne Dworzec kolejowy poste restante Tarnów „Uczeń" 1790

Do [illegible]rze[illegible]ania:

Sprzedam lub zamienię za folwark z dobrymi i obszernymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi blisko stacyi i poczty nad rzeką lub potokiem w środkowej Galicyi lub bliżej Krakowa za resztkę dworu pod Krakowem w Kobierzynie zamieszkałe przez wojsko, roczny czynsz 7 400 kor. i parcelę budowlaną w Krakowie na Zwierzyńcu 800 sążni kwadratowych, A. Wolny Stanisławów. 719

Tanio do sprzedania sklep z wiktuałami z powodu wyjazdu ul. Topolowa L. 18 w Krakowie 1768

Do wyn[illegible]jęcia:

Pokój i kuchnia zaraz do wynajęcia. Zwierzyniec Nr. 82 nad Wisłą za klasztorem. 1786

1714 **Wyborny miód deserowy** kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7 50. Miód patoka 5 kg. K. 7·—. Wyborny miód pilny 5 kg. blaszanka K. 6·50. Masło deserowe najlepsze 5 kg. paczka K 16 20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 84.

Słynny od 30 lat
Zakład Leczniczy
dla chorób płciowych skórnych i nerwowych
Dra J. KAJDACSY
długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.
w Budapeszcie
VIII. ul. Józsefkörút 2
leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, opławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.
Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord[illegible] 888

Korespondencya w polskim języku.

Zaglądnijcie przy zapotrzebowaniu artykułów gospodarczych lub rozmaitych podarków do mojego bogato ilustr. katalogu głównego z 4000 wzorów, który na żądanie wysyłam zaraz darmo i opłatnie.
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 751 (Czechy). 1810

Ostatnie zamówienia
na Święta Bożego Narodzenia
przyjmować będę 18 grudnia
Siermontowski
1778 **Kraków**
ul. Bracka, telef. 498.

Wyłączna sprzedaż
kieszonkowych zegarków Herkules
w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·60. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych



F. PAMM
Kraków
ul. Zielona 2-60.

Bajecznie! Tanio!
na św. Mikołaja i Gwiazdkę
LALKI
Książeczki z obrazkami, Książeczki do malowania
LOTERYJKI, DOMINA
Gry Towarzyskie, Drukarki, Kredki i kasetki z farbami
poleca
Teofil BEKNER
Kraków, ul. Długa l. 4

Tanie i gustowne przedmioty do użytku i podarki wszelkiego rodzaju znajdziecie w najbogatszym wyborze w moim katalogu głównym z 4000 rycin, który na żądanie każdemu darmo i opłatnie wysyła
C. i k. nadw. dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 763 (Czechy).



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 800 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Nowo otwarta pracownia sukien i konfekcyi damskiej
„ILONA"
Mały Rynek l. 6, I p.
wykonuje zamówienia dokładnie w oznaczonym czasie po cenach umiarkowanych. Wykonanie artystyczne. 16 2

Poselska 15. Poselska 15.

Bardzo ważne
na Święta
Przyjmuje zamówienia na ciasta Świąteczne jak torty, strucle nadziewane masą, makiem, babki, przekładańce itd. po cenie fabrycznej
Bajeczny wybór ozdobnych cukrów i czekoladowych figurek
na drzewko
również poleca masy: migdałową, orzechową, mak tarty. Ozdoby cukrowe do ubierania, oraz przyjmuje mak do tarcia.
Fabryka wyrobów cukrowych i tortów prowadzi na poż. osob. kier.
R. PIECZARKI
Kraków, Poselska l. 15 koło kościoła św. Józefa. 1788

Karty do gry
Domina — Szachy
najtaniej w handlu
Teofila Bekner
Kraków, Długa 4. 1653

Ozdoby na drzewko!



Dekoracye do ubrania drzewka kompletne od 2 do 15 koron. **Gwiazdy** z lamety od 2 h. do 1·50 **Ozdoby** i dekoracye z Lamety (włos aniołów) z szkła, papieru, waty, żelatyny i nici kolorowych.
Szklane perły, trąbki dzwonki i sople lodowe.
Girlandy srebrne i kolorowe
Aniołki
Lampiony
Szopki - Stajenki - Pozłótka srebrna - - i złota - -
Diamentyna i śnieg błyszcz.

LICHTARZYKI
:: ozdobne i zwykłe ::
PRZYRZĄDY
do zaświecania i gaszenia drzewka ::
ŚWIECZKI WOSKOWE
stearynowe i kolorowe, gładkie i karbowane.
Stoczki i świeczniki elektryczne.
:: PERFUMY - MYDŁA ::
krajowe, francuskie i angielskie, w pięknych i ozdobnych kasetkach, praktyczne jako podarki okolicznościowe.
PUDRY, KREMY i wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne, ogłaszane i polecane w pismach krajowych i zagranicznych.

polecają najtaniej
REIM i SKA
Kraków, Rynek 37. Linia A-B

Farby artystyczne, krajowe francuskie i inne.
Farby i płótna **Gobelinowe**
Uwaga: Malowidła gobelinowe zastępują starożytne tkane dywany, nadają się jako ozdoby salonów, kościołów etc.
:: Farby Guache i Helios :: do malowania na jedwabiu atłasie etc.
Płótna malarskie na ramach
PALETY, SZTALUGI i MANEKINY

Podarki na Gwiazdkę!

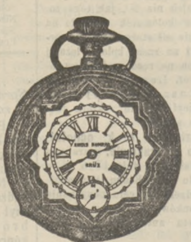
Kompletne Kasetki z farbami praktyczne na podarki.
Kasetki z drzewa białego do malowania, wypalania, rzeźbienia etc.
NOWOŚĆ! Kasetki do wybijania gwoździkami.
Aparaty do wypalania na drzewie, wraz z odpowiednimi wzorkami.
Kompletne Kasetki do robót piłeczkowych i snycerskich.
Przyrządy gimnastyczne i pokojowe.

Zabawy i gry - Kotwiczne skrzynki budowlane i łamigłówki F. A. Richtera.
Szachy i szachownice Warcaby, sztony, domina.
:: Karty i różne gry :: Lalki gumowe dla dzieci.
PIŁKI I BALONIKI GUMOWE.
Sanki sportowe dla dorosłych i dzieci
NARTY (SKI)
i wszelkie przybory sportowe.
KALOSZE ROS. I AMERYK. w największym wyborze.
Rogóżki szczotkowe, kokosowe i żelazne.
Wałeczki, kit, gips do uszczelniania okien.

„MERKURY"
Gazeta Losowań i Handlowa
Dokładne wykazy wszystkich losowań 1472
Popularny dział handlowy i giełdowy
Bezpłatny dodatek
Rocznik finansowy zawierający wykazy niepodjętych wygranych i wiadomości handlowe. Prenumerata całoroczna 8 K. 60 h. półroczna 1 K. 80 h.
Adres: Admin. „Merkurego" w Krakowie, Rynek gł. 5.
Numera okazowe darmo.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

1287 **Wypróbowane i pewne zegarki**
z rzetelną 3-letnią pisemną gwarancyą



Nr. 4010 Zegarek niklowy remontoir „Fantazya" o pewnych kopertach z dobrym, wybornie zregulowanym w kamieniach biegnącym niklowym mechanizmem K. 7·6. Nr. 4138. Ten sam z kopertami z prawdziwego srebra, z pozłacanem, w kamieniach biegnącym mechanizmem mostowym K. 11. Nr. 4189. Zewnętrzną kopertą srebrną K. 18. Bez ryzyka. Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką przez pierwszą fabrykę zegarków
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca
Brüx Nr. 708 (Czechy).
Katalog główny o przeszło 4000 wzorach na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona 89
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Familijny kinematograf zarazem latarka magiczna



35 cm. wysoki, z 8 paskami kolorowych obrazków (filmy) i 6 obrazków na szkle do latarki magicznej, 8½ cm. szeroki, lampka naftowa, reflektor i sposób użycia kompletny w pudełku
K. 14·—.
Tym kinematografem mogą być rzucane na ścianę **żywe obrazy** przez starych i młodych mile widziane. Mechanizm jest tak dokładny i pojedynczy, że każde dziecko może z łatwością przedstawienia dawać.
Wysyłka nakutecznie za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 738 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie. 1296

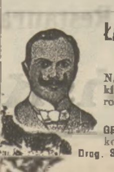
Sport zimowy



SANKI (Rodle)
sportowe dla dorosłych i dzieci
SANKI szwajcarskie „LENKER"
z kierownicą i hamulcem
NARTY (Ski)
Laski z bambusu do NART
Obręcze śniegowe
polecają najtaniej 282
REIM i Ska KRAKÓW, Rynek L. 37.
Cenniki na żądanie gratis i franco.



SINGERA
Maszyny do szycia
= szyją, haftują i cerują. =
Podarek na Gwiazdkę
łączący pożytek z przyjemnością.
Singer Ko., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna l. 40 (naprzeciw teatru miejsk.)



ŁADNY WĄS — jest ozdobą mężczyzny
uzyskać go można używając płynu **„GRAZYI"**
Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go.
Ostrzega się przed naśladownictwami!
GRAZYĘ dostać można po cenie 1 K. za flakon w Krakowie: u PP. Reima i Sp. Linia A-B — Drog. Zopotha i Skl. Drog. Stan. Tomaszewskiego Zwierzyniecka. Drog. Zdz. Komorowskiego ul. Floryańska. 1751
Wyrób i gł. skład wysyłkowy: Fabryka chem: E. MATULI, Radomyśl Wielki

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko lud polski i polski robotnik! Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski,** to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę"**, od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka"**, niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski
Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go października 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·45 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·54 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
5·28 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
6·52 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
1·57 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·30 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego, tylko w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.
5·33 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·45 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
9·55 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.

Przychodzą do Krakowa:

12·33 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3·09 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·59 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·42 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Nowego Sącza i innych miast przez Suchę.
6·10 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
9·40 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·32 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina, Warszawy.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Lwowa.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·29 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·11 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·52 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.